

Ks. Bogusław Drożdż

PRZYMIOTY LUDZKIEJ GODNOŚCI

Mówiąc o ludzkiej godności, warto odwołać się do obrazu drzewa. Jego korzenie to właśnie ludzka godność. Są one przeważnie najmniej uświadamiane, są niewidoczne, niemniej wiemy, że one utrzymują drzewo w pozycji pionowej i dają mu wartości odżywcze. Pień to fundamentalne prawa człowieka: prawo do życia, do rozwoju, do sprawiedliwości, miłości społecznej i – w miarę budzenia się świadomości (rozumności) i ujawniania osobowej wolności – konsekwentnie prawo do wolności. Konary drzewa symbolizują prawa szczegółowe¹. Owocami drzewa z kolei jest pokój. On sam się rodzi, jeśli tylko szanowana jest godność człowieka i jego prawa. Tutaj od razu zauważmy, że historycznie i społecznie ujęte doświadczenie człowieka wskazuje, że troska o godność ludzką daje się utożsamić z dążnością do zbawienia oraz z procesem przywracania i utrzymania pokoju. Dodajmy tutaj, że zbawienie i pokój to dwa właściwe cele działalności Kościoła. Pierwszy z nich dotyczy bezwzględnie dobra jednostki ludzkiej. Natomiast drugi, rozpoczynając od dobra osoby oraz wychodząc poza nią, stanowi istotną treść dobra wszystkich ludzi. Jan Paweł II w swoim nauczaniu zaznacza, że zagadnienie pokoju należy do działalności Kościoła *ad extra*².

¹ Zob. F. J. Mazurek. *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*. Lublin 2001; H. Skorowski. *Prawa człowieka*. W: *Słownik społeczny*. Red. B. Szlachta. Kraków 2004 s. 960-970; *Godność człowieka a prawa ekonomiczne i socjalne. Księga Jubileuszowa wydana w piętnastą rocznicę ustanowienia Rzecznika Praw Obywatelskich*. Warszawa 2003.

² Jan Paweł II. *Przemówienie do Kolegium Kardynalskiego, Kurii Rzymskiej i pracowników Watykanu* (28 VI 1982). „L'Osservatore Romano” 3:1982 nr 6 s. 29 (nr 10).

Człowiek w strukturze porządku moralnego zajmuje centralne miejsce. Dzięki duchowości i rozumności swojej natury, człowiek jest przede wszystkim osobą. Natomiast w porządku bytów substancjalnych ta osoba reprezentuje najwyższą doskonałość bytową. „W bytowej zawartości osoby mieści się jednak jeszcze coś więcej, coś, co jest jej na wskroś właściwe. Człowiek jako osoba jest bytem pełnoprawnym (*sui iuris*), co znaczy, że występuje jako podmiot zdolny do działania we własnym imieniu i w ten sposób staje się sprawcą swojego rozwoju. Realizuje go, poznając najpierw posiadane przez siebie wszechstronne uzdolnienia oraz możliwości ich dalszego usprawnienia. Nie tu wszakże kryje się główny nurt rozwojowych możliwości człowieka. Rozpoznaje on w sobie ponadto taką płaszczyznę rozwoju, która wznosi się ponad wszystkie inne i je sobie przyporządkowuje jako najwyższej realizacji jego człowieczeństwa. Jest to rozwój osoby właśnie jako osoby, czyli rozumnego podmiotu działania, świadomego samego siebie, swego miejsca we wszechświecie, swoich ostatecznych przeznaczeń, a równocześnie zdolnego urzeczywistniać swoje człowieczeństwo przez stwarzanie w sobie, a raczej wyłanianie z siebie nowych kształtów doskonałości, które czynią z niego coraz pełniejszą i doskonalszą osobę. Ta też zdolność wyjścia człowieka poza siebie w dążeniu do doskonalszej pełni swego osobowego istnienia oznacza swoistą nobilitację jego natury. Pozostając fizycznym bytem osobowym, staje się dzięki tej zdolności bytem «ponadfizycznym», skierowanym ku innym jeszcze stopniom doskonałości, urzeczywistnianej w nim samym mocą jego własnego działania. Tym samym zyskuje tytuł jemu tylko przysługującej osobowej godności, która sprawia, że osoba ludzka nabiera cech fundamentalnej wartości moralnej jako byt skierowany ku rozumnemu stawaniu się innym, coraz doskonalszym bytem”³.

Godność człowieka to inaczej jego wartość, można powiedzieć – tak niestosownie, ale kolokwialnie – jego cena. Godność człowieka to inaczej człowieczeństwo lub natura ludzka. Nie anielskość czy boskość, ale i nie zwierzęcość. Człowieka nie można również utożsamić z żadną rzeczą, postawić między rzeczami. Godność człowieka to niezastąpiona wartość ludzkiej natury, indywidualizująca się w każdym konkretnym człowieku. Ponieważ każda wartość – wzorem świecącego słońca – roztacza wokół siebie pole powinności moralnych, dlatego

³ T. Ślipko. *Zarys etyki ogólnej*. Kraków 2004 s. 227.

z godności człowieka, będącej niezbywalną wartością, słońcem i koroną stworzenia, wyrastają prawa człowieka: podstawowe – o bogatej treści ogólnej, oraz szczegółowe⁴.

Przyjrzyjmy się cechom ludzkiej godności. Ich charakterystyka nie będzie pełna przynajmniej z dwóch podstawowych powodów. Po pierwsze, katalog podanych cech nie jest wyczerpujący, przede wszystkim dlatego, że wartości ludzkiej godności nie sposób zamknąć w opisie obecnie poznanych cech. Ludzka godność nic na tym nie straci, jeżeli dzisiejsza dokładność naukowa, jak i przyszłość ludzkiej myśli ten katalog znacznie poszerzy. Będzie to tylko z korzyścią dla samego człowieka. Po drugie, poniższa charakterystyka jest akademicką próbą zmierzenia się z tym zagadnieniem. Jest to zatem jedynie pewna prezentacja drogi czy też sposobu wniknięcia w tajemnicę „narzucającej się” przecież ludzkiej godności.

Podstawowy katalog cech opisujących ludzką godność odnajdujemy w wielu publikacjach podejmujących ten temat. Jeżeli nawet nie zawierają one bardziej rozbudowanych katalogów, to i tak wymieniają najważniejsze z przymiotów⁵. Pośród wielu prezentowanych w literaturze przedmiotu propozycji, znaleźć możemy taką, która wzbudzając większe zainteresowanie, koncentruje naszą uwagę na następujących

⁴ Wszelkie systemy społeczno-polityczne oraz ekonomiczne, które odrywają fundamentalne prawa człowieka od godności ludzkiej jako niezbywalnej wartości muszą, szukając uzasadnień dla głoszonych praw, odwoływać się do ideologicznych, aczkolwiek nośnych, ale często nieprzekonujących argumentacji. Tym sposobem starają się one bronić ideowych postulatów oraz ich praktycznych konsekwencji występujących w życiu społecznym – politycznym, gospodarczym i kulturalnym, czyli same prawa. Ponadto, wybrana idea korespondując z prawami z niej wynikającymi, jest tak często skoncentrowana na sobie, iż człowiek i jego niepodważalna wartość zamiast być w centrum tworzonej przestrzeni przez te idee i prawa, znajduje się *de facto* na ich obrzeżach. Niby wszystko w imię człowieka, ale jakby skutecznie bez niego. Tak ujęte mechanizmy uzasadniania praw ludzkich są charakterystyczne zarówno dla systemów totalitarnych (fundamentalizmy: polityczny, religijny, etniczny), jak i takich ustrojów, które u podstaw wszystkich praw stawiają absolutystyczne podejście do wolności.

⁵ Godność człowieka nie jest abstrakcyjną ideą, lecz zaznacza się jako kryterium kształtowania porządku społecznego i to na dwa sposoby. Po pierwsze, jako związana z osobą ludzką przyrodzona cecha, której nie wolno naruszyć, a po drugie, jako zadanie powiązane z człowieczeństwem. Tego zadaniego człowieczeństwa nie można się pozbyć. Stąd wypływa nienaruszalność i niezbywalność ludzkiej godności. Godność ludzka jest zatem cechą i zadaniem. R. Sobański. *Normatywność godności człowieka. W: Godność człowieka a prawa ekonomiczne i socjalne.* s. 20.

cechach ludzkiej godności: celowości, powszechności, wolności, integralności, nietykalności oraz absolutności⁶. Tym przymiotom przyjdą się bliżej.

1. CELOWOŚĆ

Pierwszą cechą godności ludzkiej jest tzw. celowość. Człowiek nie jest środkiem do celu, lecz celem samym w sobie⁷. Jeśli jest czasami środkiem, to tylko z własnej woli, nigdy pod przymusem. Chodzi tutaj o to, że nie może być środkiem np. dla zdobycia jakichś celów politycznych czy gospodarczych, które bardziej służą np. partii niż całemu społeczeństwu, a w tym i jemu samemu. Celowość podkreśla, że dobro wspólne, ku któremu mają zmierzać ludzkie społeczności pod kierunkiem legalnej władzy, nie jest pełne, a nawet fałszywe, jeżeli nie zawiera w sobie konkretnego dobra osobowego. Dobro każdego musi mieć miejsce w dobru wspólnym. Celem współdziałania z innymi nie może być nigdy społeczność jako taka, ale zawsze osoba jako cel sam w sobie.

Aby przymiot celowości nie był przesłaniany czy też negowany, istotne znaczenie posiada argumentacja. Jeżeli jest to argumentacja filozoficzna, nie może być ona zredukowana jedynie do etycznych przesłanek⁸. Najważniejsze są ontologiczne. Jeżeli argumentów szukać się będzie w teologii, nie można ich sprowadzać wyłącznie do kreacjonistycznych kryteriów. Znacznie większy akcent należy położyć na

⁶ Zob. W. Granat. *Godność człowieka i jej współczesne uzasadnienia*. W: *Aby poznać Boga i człowieka. O człowieku dziś*. Red. B. Bejze. Warszawa 1974 s. 243-244.

⁷ Jest to podstawowa treść zasady autoteleologicznej. W. Granat tłumacząc ją powołuje się na św. Tomasza z Akwinu, który wyraził ją w sposób krótki: „Natury intelektualne są przez Bożą Opatrzność ustanowione same dla siebie (*propter se*), inne zaś wszystkie rzeczy dla nich” (*Summa Contra Gentiles* 1. III c. 112). W *Summa Theologica* (II-II q. 64 a. 2 ad 3) Akwinata wyjaśnia, że „człowiek istnieje dla siebie” (*propter seipsum existens*). W. Granat. *Personalizm chrześcijański. Teologia osoby ludzkiej*. Poznań 1985 s. 525. „Człowiek i w ogóle każda istota rozumna istnieje jako cel sam w sobie, nie tylko jako środek, którego by ta lub owa wola mogła używać według swego upodobania, lecz musi być uważany zarazem za cel zawsze, we wszystkich swych czynach, odnoszących się tak do niego samego, jak też do innych istot rozumnych”. I. Kant. *Uzasadnienie metafizyki moralności*. Warszawa 1953 s. 60-61.

⁸ Warto prześledzić argumentację I. Kanta, która zbyt mocno hołubi tzw. autonomizm etyczny. Zob. W. Granat. *Godność człowieka*. s. 233-234; E. Podreż. *Z historii teorii godności*. W: *Powszechna encyklopedia filozofii*. T. 4. Red. A. Maryniarczyk [i. in.]. Lublin 2003 s. 19.

ich chrystocentryczny charakter. Pośród argumentacji humanistycznej pojawia się najwięcej błędów. Wynikają one najczęściej z lekceważącego stosunku samej humanistyki do filozofii. Bez niej nauki humanistyczne tracą orientację i dlatego ich moc przekonująca jest łatwo podważalna. Jakaś obroną jest pluralizm poglądów i teorii społecznych (politycznych, gospodarczych i kulturowych) oraz psychologiczno-osobowościowych. Niemniej ich wielość i zróżnicowanie posunięte aż do przeciwnych sobie poglądów, podważają samą metodologię poszukiwania argumentacji wyłącznie humanistycznych. Argumentacja przyrodnicza i mechanicystyczna, operując kategoriami ilości i złożoności struktury, jeżeli tylko pozbawiona jest ideologicznych założeń, może skutecznie wywyższać człowieka i umieszczać go w centrach teoretycznych systemów opisujących rzeczywistość organiczno-fizyczną.

Jeżeli celowość ludzkiej godności jest deptana, wtedy rodzi się alienacja, która absolutnie „polega na odwróceniu relacji środków i celów: człowiek, nie uznając wartości i wielkości osoby w samym sobie i bliźnim, pozbawia się możliwości przeżycia w pełni własnego człowieczeństwa i nawiązania tej relacji solidarności i wspólnoty z innymi ludźmi, dla której został stworzony przez Boga. Człowiek bowiem staje się naprawdę sobą poprzez wolny dar z siebie samego; dar ten jest możliwy dzięki podstawowej «zdolności transcendencji» osoby ludzkiej. Człowiek nie może oddać się czemuś, co stanowi projekcję rzeczywistości czysto ludzkiej, abstrakcyjnemu ideałowi lub fałszywej utopii. Będąc osobą, może uczynić z siebie dar dla innej osoby czy innych osób, a w końcu dla Boga, bo Bóg jest sprawcą jego istnienia i tylko On może w pełni ten dar przyjąć. Wyobcowany jest zatem taki człowiek, który nie chce wyjść poza samego siebie, uczynić z siebie daru ani stworzyć autentycznej ludzkiej wspólnoty, dążącej ku swemu ostatecznemu przeznaczeniu, którym jest Bóg. Wyobcowane jest społeczeństwo, które poprzez formy społecznej organizacji, produkcji i konsumpcji utrudnia zarówno realizację tego daru, jak i budowanie tej międzyludzkiej solidarności” (CA 41).

2. POWSZECHNOŚĆ

Drugim przymiotem ludzkiej godności jest powszechność. To, że godność ludzka jako synonim najwyższej ludzkiej wartości charakteryzuje się powszechnością oznacza, że wykluczenie kogokolwiek z

ludzi z jej zakresu z jakiegokolwiek powodu podważa same człowieczeństwo istoty ludzkiej. Wszyscy ludzie posiadają ludzką godność. Wszyscy, a więc każdy, bez wyjątku. Tu wyjątek nie potwierdza reguły. Tu wyjątek nie ma zastosowania. Powszechność ludzkiej godności każe dostrzec każdego człowieka. W tym wypadku uzasadnione jest mówienie: każda kobieta i każdy mężczyzna, każde dziecko i każdy starzec – bez wyjątku: każdy od poczęcia do naturalnej śmierci.

Przymiot powszechności należy przekładać na równość każdego i wszystkich co do wartości ludzkiej godności. Nauczanie społeczne Kościoła jednoznacznie podaje, że „«Bóg nie ma względu na osoby» (Dz 10, 34; por. Rz 2, 11; Ga 2, 6; Ef 6, 9), ponieważ wszyscy ludzie posiadają tę samą godność istot stworzonych na Jego obraz i podobieństwo (zob. KKK 1934). Wcielenie Syna Bożego ukazuje jednakową godność wszystkich osób: «Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście jednym w Chrystusie Jezusie» (Ga 3, 28; por. Rz 10, 12; Kor 12, 13; Kol 3, 11). Ponieważ na obliczu każdego człowieka rozbłyska coś z chwały Bożej, godność każdego człowieka wobec Boga stoi u podstaw godności człowieka wobec innych ludzi (KDK 29). Jest to ponadto ostateczny fundament istotnej równości i braterstwa między ludźmi, niezależnie od ich rasy, narodowości, płci, pochodzenia, kultury i pozycji społecznej»⁹.

3. WOLNOŚĆ

Kolejną cechą ludzkiej godności jest przysługująca każdemu człowiekowi wolność. Fundamentem tej wolności jest rozumność, ponieważ wolność, która nie jest świadoma, nie jest w swej istocie żadną wolnością¹⁰. Waga tego przymiotu dotyczy szczególnie wolności człowieka w dziedzinie religijnej i moralnej, a więc tych obszarów, które

⁹ Papieska Rada Iustitia et Pax. *Kompendium nauki społecznej Kościoła* (dalej: *Kompendium*). Kielce 2005 s. 92-93 (144).

¹⁰ Rozumność i świadomość w kontekście posiadanej wolności należy przede wszystkim pojmować jako odpowiedzialność. Można mówić o pewnym stopniowaniu odpowiedzialności jako jądra wolności: odpowiedzialność za poszukiwanie prawdy; odpowiedzialność za przyłgnięcie do poznanej prawdy; odpowiedzialność za kształtowanie życia według poznanej prawdy. Poucza o tym *Deklaracja o wolności religijnej* – bodaj najważniejszy dokument Soboru Watykańskiego II – słowami: „Stosownie do swojej godności wszyscy ludzie, ponieważ są osobami, to znaczą istotami obdarzo-

jawią się ludzkiemu rozumowi jako najważniejszy przedmiot zainteresowań. Konsekwentnie wolność decydowania o sobie dotyczy także innych dziedzin (np. politycznych, gospodarczych) z uwzględnieniem praw innych osób i porządku publicznego (dobra wspólnego). Tak rozumiana wolność jest niekwestionowanym prawem każdej ludzkiej istoty: „Każda osoba ludzka, stworzona na obraz Boży, ma prawo naturalne, by była uznana za istotę wolną i odpowiedzialną. Wszyscy są zobowiązani do szacunku wobec każdego. Prawo do korzystania z wolności jest nieodłącznym wymogiem godności osoby ludzkiej” (KKK 1738)¹¹. Zwróćmy uwagę, że z etycznego punktu widzenia dynamizm zarówno życia wewnętrznego człowieka, jak i zewnętrznego – społecznego, nie jest pozbawiony moralnej oceny. Jest oceniany stopień przyjmowania prawdy albo samowolny cynizm wobec niej. Oceniana jest również nienawiść wobec prawdy¹². „Jeżeli wolność jest jedną z podstawowych, a może nawet najwyższą wartością, to prawdziwa moralność nie może być niczym innym, jak tylko poszuki-

nymi rozumem i wolną wolą, a przeto wyposażonymi w osobistą odpowiedzialność, przez własną naturę są przynaglani i moralnie zobowiązani do poszukiwania prawdy – przede wszystkim religijnej. Są też zobowiązani do przyłgnięcia do poznanej prawdy oraz porządkowania całego swego życia według jej wymagań. Temu zaś obowiązkowi sprostać w sposób odpowiadający swojej naturze ludzie mogą tylko wtedy, gdy będą cieszyć się wolnością wewnętrzną, a zarazem wolnością od przymusu zewnętrznego. A zatem prawo do wolności religijnej zasadza się nie na subiektywnej dyspozycji osoby, lecz na samej jej naturze. Dlatego prawo do tej wolności trwa nadal także w tych, którzy nie wypełniają obowiązku poszukiwania prawdy i przyłgnięcia do niej; w korzystaniu z niego nie można przeszkadzać, byleby tylko był respektowany słuszny ład publiczny”. DWCH 2.

¹¹ „Wartość wolności, jako przejawu wyjątkowości i niepowtarzalności każdej osoby ludzkiej, zostaje uszanowana, kiedy każdemu członkowi społeczności umożliwia się realizację jego osobistego powołania; poszukiwanie prawdy i wyznawanie własnych idei religijnych, kulturalnych i politycznych, wyrażanie swoich opinii; decydowanie o swoim stanie życia i, jeśli to możliwe, o swojej pracy; podejmowanie inicjatyw o charakterze ekonomicznym, społecznym i politycznym. Powinno to być ujęte «w ramy systemu prawnego» (CA 42), dokonywać się w granicach wspólnego dobra i publicznego porządku i – w każdym wypadku – pod znakiem odpowiedzialności”. *Kompendium*. s. 134-135 (200).

¹² „Wolność posiada tajemniczą skłonność do sprzeniewierzenia się otwartości na prawdę i dobro człowieka i zbyt często woli zło i egoistyczne zamknięcie, wynosząc się niczym bóstwo, stwórca dobra i zła”. *Kompendium*. s. 92 (143). Zob. P. Woroniecki. *Wolność w świecie znaczeń*. W: *Wolność we współczesnej kulturze. Materiały V Światowego Kongresu Filozofii Chrześcijańskiej*. KUL-Lublin 20-25 sierpnia 1996. Redakcja Wydawnictw KUL. Lublin 1997 s. 597-611.

waniem sposobów wyzwolenia człowieka. Nie ulega też wątpliwości, że sama moralność nie jest niczym innym, jak tylko poszukiwaniem wolności”¹³.

4. INTEGRALNOŚĆ

Czwartym przymiotem ludzkiej godności jest integralność, która każe respektować całościowo prezentujący się byt ludzki. Cecha ta wskazuje, że cały człowiek jest godny szacunku w swym wąskim, jak i szerokim ujęciu. Chodzi tu o integralność duchową i cielesną. Integralność, czyli całościowość, w tym wypadku szczególnie podkreśla, że jeśli cały człowiek jest godny szacunku, to nie tylko z tego względu, że jest urodziwy albo zdrowy, albo umięjętny czy przydatny. Cecha integralności uwydatnia i chroni tożsamość duchowo-cielesną człowieka. Jan Paweł II w Liście do rodzin *Gratissimam sane* mocno zaznaczył: „Rozdział pomiędzy tym, co duchowe, a tym, co materialne w człowieku, przyniósł skłonność do tego, aby ludzkie ciało traktować w kategoriach specyficznego podobieństwa do wszystkich innych ciał w przyrodzie, które człowiek traktuje jako tworzywo dla produkcji dóbr konsumpcyjnych. Zastosowanie tych samych kryteriów do człowieka jest olbrzymim zagrożeniem. Kiedy ciało ludzkie, oderwane od ducha i myśli, staje się tworzywem, podobnie jak inne ciała zwierząt, kiedy dokonuje się manipulacji na embrionach i płodach, trzeba wówczas przyznać, że stajemy w obliczu straszliwej klęski etycznej. W takim ujęciu antropologicznym rodzina ludzka żyje poniekąd w epoce nowego manicheizmu, w którym ciało i duch są sobie radykalnie przeciwstawiane. Ciało nie żyje z ducha ani też duch nie ożywia ciała. Człowiek w tym horyzoncie myślenia przestaje być osobą i podmiotem. Staje się wbrew zamierzeniom i deklaracjom wyłącznie przedmiotem” (19).

Przymiot integralności dostrzeżony na „obliczu” ludzkiej godności jest – jeśli tak można powiedzieć – formułowany przez zasadę autoteleologiczną wspomnianą wyżej. Ta zasada domaga się zwłaszcza od każdej ingerencji medycznej uznania struktury cielesnej jako elementu współkonstytuującego osobę ludzką i uczestniczącego w jej podmiotowości. Każde działanie, które arbitralnie narusza bądź też

¹³ J. Majka. *Etyka społeczna i polityczna*. Warszawa 1993 s. 16.

zmienia tożsamość osoby w jej jedności duchowo-cieleśnej jest nie do pogodzenia z uszanowaniem ludzkiej godności. „Niedopuszczalne [są] wszelkie manipulacje cielesnością, które zniekształcają jej ludzki sens” (VS 50). Takie działanie nie jest tym samym etycznie dobre¹⁴.

5. NIETYKALNOŚĆ

Następny przymiot – nietykalność – łączy się z integralnością. Jeżeli integralność strzeże duchowo-cieleśnej jedności osoby ludzkiej, to nietykalność czyni człowiekowi stosowne miejsce w społeczeństwie. Społeczne implikacje integralności w praktyce życia wspólnotowego, wraz z innymi, przekładają się na międzyludzką solidarność całej społeczności, zarówno tej najbliższej, rodzinnej i lokalnej, jak i dalszej – narodowej, państwowej i ogólnoludzkiej. Ważna jest zatem dla poszczególnego człowieka, dla uszanowania jego naturalnej godności, także jego więź z innymi ludźmi, następnie również, chociaż na innym poziomie, harmonia ze środowiskiem przyrody czy kosmosem w ogólności.

W organizmie życia społecznego każdy człowiek ma prawo do nietykalności, o ile sam wcześniej nie wystąpił przeciwko godności innego człowieka. W imię dobra wspólnego oraz solidarności¹⁵, naruszenie czyjejś godności zwalnia innych ludzi z przestrzegania tego

¹⁴ J. Wróbel. *Człowiek i medycyna. Teologicznomoralne podstawy ingerencji medycznych*. Kraków 1999 s. 106. Zob. Jan Paweł II. *Przemówienie do uczestników Zjazdu Światowego Towarzystwa Lekarskiego* (29.10.1983). „L'Osservatore Romano” 4:1983 nr 10 s. 22. „Żadne badania naukowe nie mogą lekceważyć zasady nienaruszalności każdej ludzkiej istoty: przełamanie tej bariery oznacza otwarcie bram nowej formie barbarzyństwa”. Jan Paweł II. *Przesłanie do XXIII Krajowego Kongresu Stowarzyszenia Włoskich Lekarzy Katolickich* (9.11.2004). „L'Osservatore Romano” 26:2005 nr 2 s. 38.

¹⁵ Solidarność w praktyce życia społecznego ściśle łączy się dobrem wspólnym i konsekwentnie z rozwojem społeczeństw. Zob. szczególnie SRS 33-39. Zauważmy, że Katechizm Kościoła Katolickiego idei solidarności nadaje imię „komunii miłości”: „W «sanctorum communio» «nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie» (Rz 14, 7). «Gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współwesela się wszystkie członki. Wy przeto jesteście Ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami» (1Kor 12, 26-27). «Miłość nie szuka swego» (1Kor 13, 5). Najmniejszy nasz czyn spełniony w miłości przynosi korzyść wszystkim, w solidarności z wszystkimi ludźmi, żywymi czy umarłymi, która opiera się na komunii świętych”. KKK 953.

prawa wobec tej osoby, która to prawo złamała jako pierwsza. Nie tylko zwalnia, ale i zobowiązuje do wymierzenia jej kary. Celem wymierzanej kary ma być „naprawienie nieporządku wywołanego przez wykroczenie” (KKK 2266)¹⁶.

Status nietykalności i szacunku obejmujący każdego człowieka dobitnie potwierdza nauczający Sobór Watykański II następującymi słowami: „wszystko, cokolwiek jest wrogie wobec samego życia, jak na przykład wszelkiego rodzaju zabójstwa, ludobójstwa, aborcja, eutanazja, a nawet dobrowolne samobójstwo; wszystko to, co pogwałca integralność osoby ludzkiej, jak okaleczenia i tortury zadawane ciału lub umysłowi, a nawet próby zniewolenia samego ducha; wszystko to, co obraża godność ludzką, jak: prostytutcja, handel kobietami i młodzieżą, haniebne warunki pracy, gdy robotnicy traktowani są jak narzędzia zysku, nie zaś jak wolne i odpowiedzialne osoby: wszystko to i inne tego rodzaju rzeczy są hańbą, a zatruwając cywilizację ludzką, bardziej plamią tych, którzy tak postępują, niż tych, którzy doznają niesprawiedliwości, i bardzo sprzeciwiają się czci Stwórcy” (KDK 27). Gdzie społeczne prawo do nietykalności nagminnie jest łamane, tam rodzi się i uprawomocnia „kultura śmierci” (EV 12) jako antynomia „cywilizacji miłości” (CA 10).

6. ABSOLUTNOŚĆ

Ostatnim przymiotem ludzkiej godności jest jej absolutny charakter. Przymiot ten niejako jednoznacznie „obwieszcza”, że każdy

¹⁶ „Władza publiczna powinna przeciwdziałać naruszaniu praw osobowych i społecznych, wymierzając sprawcy odpowiednią do przestępstwa karę, jako warunek odzyskania prawa do korzystania z własnej wolności. W ten sposób władza osiąga także cel, jakim jest obrona ładu publicznego i bezpieczeństwa osób, a dla samego przestępcy kara stanowi bodziec i pomoc do poprawy oraz wynagrodzenia za winy”. EV 56. Zob. KKK 2266.

¹⁷ Jan Paweł II pouczając przestrzega: „Pod względem prawa do życia każda niewinna istota ludzka jest absolutnie równa wszystkim innym. Ta równość stanowi podstawę wszelkich autentycznych relacji społecznych, które rzeczywiście zasługują na to miano tylko wówczas, gdy są oparte na prawdzie i na sprawiedliwości, uznając i broniąc każdego człowieka jako osoby, a nie jako rzeczy, którą można rozporządzać. Wobec normy moralnej, która zabrania bezpośredniego zabójstwa niewinnej istoty ludzkiej, «nie ma dla nikogo żadnych przywilejów ani wyjątków. Nie ma żadnego znaczenia, czy ktoś jest władcą świata czy ostatnim ‘nędzarzem’ na tej ziemi: wobec wymogów moralnych wszyscy jesteśmy absolutnie równi» (VS 96)”. EV 57.

byt ludzki ma zawartą w sobie godność. Fakt bycia człowiekiem jest równoważny człowieczeństwu, jakie każdy człowiek posiada¹⁷. Tego absolutnego charakteru ludzkiej godności nie nadaje, nie nominuje, żaden człowiek innym ludziom. Również rządzący, jak np. parlament nie jest władny tej godności nadać jakimś ludziom, czy to tylko wybranym, czy też wszystkim. Może najwyżej tę godność jedynie potwierdzić. W przeciwnym razie stając po drugiej stronie, decyduje się na jej zwalczanie – *tertio non datur*. Parlament godności ludzkiej nie nadaje i nie może odebrać np. przez głosowanie.

Absolutność jest najważniejszym przymiotem ludzkiej godności. On bezpośrednio uczestniczy w prawdzie i dobru samego człowieczeństwa¹⁸. Nadto skupia on w sobie wszystkie inne cechy wyżej wymienione. To on innym przymiotom nadaje siłę wyrazu. Absolutność wyznacza i organizuje między wszystkimi przymiotami swoistą ciągłość, która nie musi się kończyć. Co więcej, przede wszystkim sprawia, że cech określających i wywyższających jeszcze bardziej wartość ludzkiej osoby, należy drogą poznawczą skuteczniej poszukiwać. Absolutność jako cecha główna leży u podstaw innych przymiotów – tych już znanych i jeszcze niepoznanych. Tym sposobem absolutność symbolizuje i gwarantuje znaczenie tajemniczości, jakie zostało złożone przez Stwórcę w bycie ludzkim: „Człowiek, tak jak jest «chciany» przez Boga, tak jak został przez Niego odwiecznie «wybrany», powołany, przeznaczony do łaski i do chwały – to jest właśnie «każdy», najbardziej «konkretny» i najbardziej «realny»: człowiek w całej pełni tajemnicy, która stała się jego udziałem w Jezusie Chrystusie” (RH 13).

Zakończenie

Przedstawiony katalog przymiotów ludzkiej godności należy poszerzać. Szczególne rozwinięcie zapewnia mu religia. Jeżeli kultura jest ekspresją ludzkiej natury, a jednocześnie istotą kultury jest religia, to ona w niepowtarzalny sposób może nadać człowieczeństwu

¹⁸ „Życie nosi w sobie niezatarty zapis swojej prawdy. Człowiek, przyjmując dar Boży, powinien dążyć do zachowania życia w tej prawdzie, która należy do samej istoty życia. Oderwać się od niej znaczy skazać samego siebie na egzystencję pozbawioną znaczenia i nieszczęśliwą, a w konsekwencji stać się wręcz zagrożeniem dla istnienia innych, jako że zostają zniesione bariery, które gwarantują poszanowanie i obronę życia w każdej sytuacji (...) Jest bowiem absolutnie niemożliwe, aby życie zachowało

dotatkowy wymiar – blask godności nadprzyrodzonej¹⁹. Chrześcijaństwo w człowieczeństwie i bóstwie Jezusa Chrystusa dostrzega pełnię ludzkiej godności²⁰. Tajemnica człowieczeństwa niejako zawieszona między nicością a nieskończonością, zostaje dodatkowo obdarowana uczestnictwem w Bogu – w Jego boskiej naturze. Psalmista fascynując się zawartą w człowieku tajemnicą, pyta: „Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz, i czym – syn człowieczy, że się nim zajmujesz?” (Ps 8, 5). „W obliczu bezmiaru wszechświata człowiek wydaje się istotą niewiele znaczącą, ale właśnie ten kontrast uwypukla jego wielkość: «Uczyniłeś go niewiele mniejszym od istot niebieskich [można także tłumaczyć niewiele mniejszym od Boga], chwałą i czią go uwieńczyłeś» (Ps 8, 6). Chwała Boża jaśnieje na obliczu człowieka” (EV 35). I dlatego w praktyce życia, a więc w tej sferze bezpośredniej weryfikacji uznawania ludzkiej godności, chrześcijanin w stworzeniu widzi Stwórcę, a w drugim człowieku nie tylko bliźniego, ale nade wszystko Chrystusa: „W bliźnim – mężczyźnie czy kobiecie – można dostrzec odbicie samego Boga, ostatecznego celu i zaspokojenia każdego człowieka” (EV 35). A przywołując słowa Pana, słyszymy: „Wszystko, co czyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40).

Rekapitułując nasze rozważania przytoczmy słowa Jan Paweł II, który w swojej pierwszej encyklice napisał, że „głębokie zdumienie wobec wartości i godności człowieka nazywa się Ewangelią, czyli Dobrą Nowiną. Nazywa się też chrześcijaństwem. Stanowi o posłannic-

swój autentyzm i pełnię, odrywając się od dobra; dobro zaś należy do samej istoty przykazań Bożych, czyli «praw życia» (por. Syr 17, 11). Dobro, które należy czynić, nie zostaje narzucone życiu niczym przytłaczający je ciężar, ale to ono właśnie stanowi istotną rację życia, które można budować wyłącznie poprzez czynienie dobra. Tak więc «Prawo jako całość» w pełni chroni życie człowieka”. EV 48.

¹⁹ Stopniowy proces naturalnego otwierania się na Boga pięknie ujmuje dokument Soboru Watykańskiego II: „Rozumna natura osoby ludzkiej osiąga doskonałość, i powinna ją osiągać, przez mądrość, która łagodnie przyciąga umysł człowieka ku poszukiwaniu i umiłowaniu rzeczy prawdziwych i dobrych, a napelniając go, prowadzi poprzez rzeczy widzialne do niewidzialnych”. KDK 15.

²⁰ „Ten [Chrystus], który jest «obrazem Boga niewidzialnego» (Kol 1, 15), jest zarazem doskonałym człowiekiem, który przywrócił synom Adama podobieństwo Boże, zniekształcone przez grzech pierworodny. Ponieważ w Nim natura ludzka została przyjęta, a nie odrzucona, tym samym także w nas została wyniesiona do wysokiej godności. On sam bowiem, Syn Boży, poprzez wcielenie zjednoczył się w pewien sposób z każdym człowiekiem”. KDK 22.

twie Kościoła w świecie – również, a może nawet szczególnie – «w świecie współczesnym». Owo zdumienie, a zarazem przeświadczenie, pewność, która w swym głębokim korzeniu jest pewnością wiary – ale która w sposób ukryty ożywia każdą postać prawdziwego humanizmu – pozostaje najściślej związane z Chrystusem. Ono wyznacza zrazem Jego miejsce, Jego – jeśli tak można się wyrazić – szczególne prawo obywatelstwa w dziejach człowieka i ludzkości. Kościół, który nie przestaje kontemplować całej tajemnicy Chrystusa, wie z całą pewnością wiary, że Odkupienie, które przyszło przez Krzyż, nadało człowiekowi ostateczną godność i sens istnienia w świecie, sens w znacznej mierze zagubiony przez grzech. I dlatego też to Odkupienie wypełniło się w tajemnicy paschalnej, prowadzącej przez krzyż i śmierć do zmartwychwstania” (RH 10).

ATTRIBUTES OF THE HUMAN DIGNITY

Concept of the human dignity should be identified with a concept of the humanity. The human dignity that is irreplaceable and inalienable value of the human nature, becoming individualized in each concrete human being. To basic features which characterize it belong: purposefulness, generality, freedom, integrity, inviolability and absoluteness.

Thum. Jarosław Sempryk